

Portal Województwa Lubuskiego



Jak to jest z pieniędzmi na port lotniczy

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -1 lutego 2018 godz. 19:32

W publikacji pt. „Będą bezpośrednie loty z Babimostu w świat!” (Zielonanews.pl, 31 stycznia 2018 r.), Prezydent Janusz Kubicki poddaje w wątpliwość zobowiązania Miasta Zielona Góra co do współfinansowania lotów z Portu Lotniczego Zielona Góra/Babimost do Warszawy. A jak wygląda rzeczywistość w tym temacie - publikujemy wyjaśnienie.

W publikacji pt. „Będą bezpośrednie loty z Babimostu w świat!” (Zielonanews.pl, 31 stycznia 2018 r.), Prezydent Janusz Kubicki poddaje w wątpliwość zobowiązania Miasta Zielona Góra co do współfinansowania lotów z Portu Lotniczego Zielona Góra/Babimost do Warszawy. Pojawiają się też nieprawdziwe stwierdzenia, jakoby cyt.: „miasto do każdego biletu dopłacało 1 tys. zł”. Ponadto Prezydent mówi, cyt.: „Ja będę zwolennikiem tego, żeby lotnisko się wreszcie otworzyło na świat, a nie tylko na loty do Warszawy. Przyłgnęła do tego lotniska, pewnie trochę krzywdząca łatka, że to jest lotnisko, żeby urzędnicy du*** do Warszawy przewieźli w tę i z powrotem”.

Wobec takiej informacyjnej manipulacji, konieczne są następujące wyjaśnienia:

1) Miasto Zielona Góra współfinansowało wraz z województwem lubuskim loty z Portu Lotniczego Zielona Góra/Babimost do końca 2016 r. Województwo przeznaczało na ten cel ok. 5 mln zł, a Miasto ok. 2 mln zł. rocznie. Dotacja od Miasta za rok 2017 do chwili obecnej nie wpłynęła. Stało się to akurat w roku, w którym lotnisko to otworzyło się na świat. Dzięki działaniom podjętym przez samorząd województwa – połączenia lotnicze z Babimostu do Warszawy prowadzone przez nowego przewoźnika (PLL LOT) znalazły się w siatce połączeń międzynarodowych LOT; są bowiem skomunikowane z połączeniami z Warszawy do wielu portów lotniczych Europy i świata, realizowanymi przez LOT. Dzięki temu lotnisko w Babimostie odnotowało w 2017 r. rekordowy wzrost liczby obsługiwanych pasażerów. A zatem utyskiwania Pana Prezydenta, że „lotnisko nie otworzyło się na świat” są - delikatnie mówiąc - zdumiewające.

2) Równie zdumiewające jest stwierdzenie, że „miasto do każdego biletu dopłaca 1 tys. zł”. Od ponad roku Miasto nie dopłaca ani złotówki, a do końca roku 2016 – nawet gdyby podzielić dotację Miasta przez liczbę odprawionych wówczas pasażerów – nijak nie wychodzi kwota 1 tys. zł do każdego biletu.

3) Samorząd województwa w grudniu 2017 zaproponował pisemnie Panu Prezydentowi, by w styczniu br. podpisać umowę z Miastem na promocję woj. lubuskiego poprzez realizację lotów na połączeniu Zielona Góra – Warszawa – Zielona Góra i udzielenie przez Miasto wsparcia na ten cel w kwocie 4 mln zł. (w tym zaległe 2 mln. zł za rok 2017 r. i 2 mln zł za rok 2018). W odpowiedzi Pan Prezydent (pismem z 5 stycznia br.) odparł, że „optymalnym terminem na podpisanie nowej umowy będzie przełom marca i kwietnia 2018 r.” Wobec takiej deklaracji, publiczne kwestionowanie przez Pana Prezydenta zobowiązań Miasta w tym zakresie, jest nie na miejscu.

4) Również nie na miejscu jest powielanie przez Pana Prezydenta fałszywego mitu, że lotnisko służy tylko urzędnikom. Spośród ponad 17 tys. pasażerów obsłużonych w porcie lotniczym w roku 2017, nie wiadomo ilu stanowią urzędnicy, gdyż nikt nie pyta pasażerów o wykonywany zawód, a – wbrew obiegowym opiniom – urzędnicy płacą za bilety tak samo jak każdy inny pasażer. Ceny biletów do Warszawy kształtują się od 56 zł w jedną stronę, co jest ceną konkurencyjną dla przewozów kolejowych, zwłaszcza obecnie, kiedy remontowana jest trakcja kolejowa na linii Poznań – Warszawa, co wiąże się z utrudnieniami w komunikacji kolejowej.